



John Gay  
**OPERA**  
**ŻEBRACZA**

*(The Beggar's Opera)*  
tłumaczenie: **Juliusz Żuławski**

**X**

**?**



Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie  
**Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku**

premiera: Teatr Szkolny im. J. Wilkowskiego - luty 2012  
**[www.atb.edu.pl](http://www.atb.edu.pl)**

**reżyseria:** Artur Dwulit

**scenografia:** Marika Wojciechowska

**muzyka:** Marek Kulikowski

**ruch sceniczny:** Anna Kołosow-Ostapczuk

**słowo:** Julita Cichońska

**przygotowanie wokalne:** Bożena Bojaryn-Przybyła

nagrań dokonano w studiu: **Łojdiridi Records**

**X**

**światła:** Czesław Lewicki

**dźwięk:** Dariusz Kulikowski

**pracownia plastyczna:** Małgorzata Roman, Helena Popławska

Zbigniew Romanyk, Karolina Baczar, Anna Chilińska

**pracownia techniczna:** Marek Iwańczyk, Jan Mróz,

Józef Harasimczuk, Marłusz Doroszko

**występują:**

Magdalena Bocianowska, Magdalena Daniel,

Weronika Lewoń, Justyna Rożko,

Paulina Sacharczuk, Andrzej Danieluk,

Błażej Piotrowski, Łukasz Puczko,

Wojciech Stachura, Błażej Twarowski



AKADEMIA TEATRALNA UL. SIENKIEWICZA 14, 15-092 BIAŁYSTOK

# Gang rozpustnic i złodziei u lalkarzy

Są odpychający, cyniczni, kradną z zimną krwią. Ich szef jeździ na wózku, stręczy własną córkę, sprawnie działającym przedsiębiorstwem zarządza ze złodziejskiej kwatery na paserskiej melinie



Fot. Agnieszka Sadowska / Agencja Gazeta

W Akademii Teatralnej widz zostaje wciągnięty w świat szulerni, obcuje z upiornymi osobnikami, ale też dostaje przewrotną muzykę jazzową. Uczestniczy w undergroundowym kabarecie, w którym rządzą reguły inne niż w świecie porządných obywateli. Burdelmama ma biust na wierzchu, z meliniarskich zakamarków wypływają złodziejaszki, a topografia terenu to głównie kanały, złodziejskie kwatery, więzienne cele. Kto by pomyślał, że spektakl w Akademii Teatralnej powstał w oparciu o "Operę żebraczą" Johna Gaya, wystawioną pierwszy raz w 1729 r.? W przedstawieniu dyplomowym studentów IV roku niby został język ówczesnego dzieła operowego, i większość postaci, ale operowa XVIII-wieczna oprawa została zmieniona na ciekawy klimat rysztołkowego musicalu, wodewilu czy też wszystkiego po trosze, w którym jazzowa muzyka (Marka Kulikowskiego) nadaje świetny rytm. W współczesnej interpretacji "Opery..." w reżyserii Artura Dwulita widowisko zostało oczyszczone z pierwotnych naleciałości historycznych i politycznych, i zyskało trochę na uniwersalności.

Historia w sumie jest prosta. Mac Heath, przywódca rozbójników, który prawi słodkie słówka Polly Peachum, córce szefa bandy złodziei, jednocześnie kombinuje z Lucy Lockit, córką skorumpowanego stróża prawa. Zarówno dla jednego, jak i drugiego ojca najlepszym rozwiązaniem byłoby pozbycie się MacHeatha.

W spektaklu jednak nie tyle fabuła jest ważna, nie tyle stereotypowe trochę prawdy o relacjach damsko-męskich - co sugestywne rysowanie meliniarsko-więziennego klimatu w musicalowej oprawie. Najciekawszy jest tu scenograficzno-aktorsko-muzyczny zestaw. I to głównie wyraziste kreacje aktorów oraz muzyka zostają w głowie widzom niż jakiś głębszy wymiar.

Aktorzy wystylizowani trochę na upiory, z podsinionymi oczami, w podartych ubraniach poruszają się w prostej, ale sprytnie urządzonej przestrzeni (scenografia: Marika Wojciechowska). To kwadratowa scena rewiowa i dwie ściany pełne okienek, z których jak cienie wylażą kolejne złodziejaszki i ladacznice. Niemal każda z postaci w żywym planie ma jeszcze karykaturalną lalkę, będącą jego dość symboliczną alter ego. Skorumpowany szef więzienia ma na przykład dwie głowy.

Sporo jest w spektaklu zapadających w pamięć scen z precyzyjnie zaplanowaną choreografią (Anna Kołosow-Ostapczuk). Choćby pijacka scena, gdy Peachum i Lockit próbują coś ustalić, ale płaczący się język im w tym przeszkadza.

IV rok Akademii naprawdę też nieźle śpiewa w scenach zbiorowych (przygotowanie: Bożena Bojaryn-Przybyła). Warta uwagi jest piosenka Lucy Lockit "Moja miłość to obłąd" - to porządna robota, godna wykonania festiwalu piosenki aktorskiej. A jazzową muzykę Marka Kulikowskiego, choć ze spektaklem świetnie się komponuje, chciałoby się mieć jeszcze oddzielnie na płycie.

Najbliższe przedstawienia: pt. godz. 19, sob.-niedz. 18, pn. 19. Występują: Magdalena Bocianowska, Magdalena Daniel, Weronika Lewoń, Justyna Rożko, Paulina Sacharczuk, Andrzej Danieluk, Błażej Piotrowski, Łukasz Puczko, Wojciech Stachura, Błażej Twarowski.

Monika Żmijewska  
15.02.2012

Źródło: [http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35233,11145440,Gang\\_rozpustnic\\_i\\_zlodziei\\_u\\_lalkarzy.html](http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35233,11145440,Gang_rozpustnic_i_zlodziei_u_lalkarzy.html)